

Organizatorzy byli świadomi, że kongres gromadzi środowisko bardzo zróżnicowane nie tylko pod względem narodowym i geograficznym. Jak jednak zaznaczył na początku główny gospodarz kongresu, prof. Mitsuyoshi Numano (nota bene specjalista od literatury polskiej, m.in. główny redaktor japońskiego, sześciotomowego wydania twórczości tłumacz Stanisława Lema), „świat złej polityki dzieli ludzi, lecz prawdziwa sztuka i nauka może ich łączyć”. Ten sam badacz zacytował też chińskie przysłowie: „Najdłuższa droga zaczyna się od pierwszego kroku”. Takim (może już nie pierwszym) krokiem był IX kongres ICCEES, który z pewnością dał okazję do prowadzenia dialogu i wielu osobistych spotkań.

Nowym przewodniczącym ICCEES został wybrany prof. Georges Mink, francuski socjolog specjalizujący się w systemach społecznych i politycznych krajów Europy Środkowo-Wschodniej przez długie lata związany z Sorboną; visiting profesor w Kolegium Europejskim w Natolinie. Następny kongres odbędzie się w 2020 roku w Montrealu.

AGNIESZKA WRÓBEL

Rec.: Anthony Giddens, *Europa burzliwy i potężny kontynent*, tłum. Olga Siara, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2014, 262 s.

Anthony Giddens to jeden z najbardziej znanych na świecie współczesnych socjologów, badacz społeczny oraz filozof. Lewicujący liberał autor programu *Nowej Partii Pracy* Tony’ego Blaira, zasiada w Izbie Lordów jako *Baron Giddens*. Autor takich pozycji, jak: *Socjologia, Konsekwencje nowoczesności, Nowoczesność i tożsamość, Europa w epoce globalnej* i wielu innych. W książce pt. *Europa burzliwy i potężny kontynent* zabiera głos w sprawie przyszłości Europy. W publikacji porusza następujące tematy: strefa euro, polityka oszczędnościowa, problemy na rynku pracy, konsekwencje kryzysu, bogactwo, ubóstwo i nierówności społeczne, starzenie się społeczeństwa, globalizację i migracje, wielokulturowość i międzykulturowość, wartości europejskie, zmiany klimatu oraz polityka energetyczna.

DWIE STRUKTURY EUROPEJSKIE

Zdaniem Giddensa obecnie Unią Europejską rządzą dwie struktury, które nazywa: Unia Europejska1(UE1) i Unia Europejska2 (UE2). UE1 to Europa metody Mon-

neta, która kierowana jest przez Komisję i Radę oraz przez Parlament Europejski. Natomiast UE2 to strefa skupiająca część realnej władzy, działająca za kulisami Unii, to nieodłączny element metody Monneta, to ona zarządza dziś Europą. Do niej należą: kanclerz Niemiec Angela Merkel, prezydent Francji François Hollande, przywódcy innych krajów członkowskich, prezesi Europejskiego Banku Centralnego i Międzynarodowego Funduszu Walutowego. W jej naradach uczestniczą również przewodniczący Rady Europejskiej i Komisji Europejskiej. Pojęcia UE1 i UE2 oraz papierowa Europa wprowadzone przez autora mają podstawowe znaczenie dla tej pozycji to właśnie w tych kategoriach należy rozpatrywać ewolucję UE i jej obecne trudności. Papierową Europę tworzą liczne projekty, harmonogramy, dokumenty wytwarzane przez Komisję i inne agendy UE.

STREFA EURO

Zdaniem Giddensa w obecnej rzeczywistości mamy do czynienia z dwoma procesami: z jednej strony obserwujemy liczne podziały i konflikty, natomiast z drugiej strony dochodzi do integracji. Według brytyjskiego autora euro spełniło rolę przypisaną mu przez jego twórców, a dzięki niemu strefa euro, a także cała Unia jest ze sobą powiązana ściślej niż kiedykolwiek miało to miejsce. Europa musi wybrać dla siebie nową przyszłość, angażując w to bezpośrednio swoich obywateli. UE ma przed sobą jasną drogę – należy uratować euro. Niezbędna do tego jest reforma strukturalna na terenie całej Unii, nie tylko w krajach słabszych gospodarczo. Zdaniem naszego autora obrona wspólnej waluty oznacza utworzenie unii bankowej i przekazanie przez kraje strefy euro części kontroli nad polityką fiskalną organom zarządzającym gospodarką. Oznacza to przyjęcie zasady wzajemności, dzielenie odpowiedzialności zarówno przez kraje bogatsze, jak i biedniejsze. Współzależność gospodarcza zakłada dalszą integrację polityczną. Bez takich działań stabilna przyszłość Europy stanie pod znakiem zapytania. Wedle Giddensa trzeba stworzyć Unię Europejską³ (UE3), czyli system, który dysponuje bardziej dynamicznym przywództwem i silniejszą legitymizacją polityczną, a także większą stabilnością makroekonomiczną niż system obecny. Federalizmowi gospodarczemu, który obecnie jest nieunikniony, jeśli euro ma zostać uratowane, musi towarzyszyć federalizm polityczny w tej czy innej postaci (s. 40).

Giddens pisał tę książkę jako zdeklarowany euroentuzjasta, który popiera UE, gdyż przekonują go dowody, które przemawiają za korzyściami związanymi z tym, co nazywa „suwerennością+” (s. 19), a Unia i poprzedzające ją organizacje pomogły zjednoczyć kontynent podzielony wojną. Zdaniem naszego autora Unia może odgrywać znacznie większą rolę w polityce globalnej niż którekolwiek zrzeszone w niej państwo. Obecnie, gdy tradycyjne instytucje międzynarodowe znalazły się w impasie, zdaniem autora, wpływ Unii powinien wzrosnąć, a kraje unijne, jak też

ich sąsiedzi, powinni podjąć wspólne działania na wielu polach. Większość z tych obszarów wymaga interwencji bez względu na to, czy UE ma przetrwać, czy nie. Dotyczą one m.in.: zarządzania granicami, kontroli celnej, walki z przestępczością, przestrzegania prawa międzynarodowego, koordynacji systemów monetarnych w przypadku wycofania wspólnej waluty, współpracy w dziedzinie ochrony środowiska, zwalczania chorób oraz wielu innych.

WARTOŚCI EUROPEJSKIE

UE może także przyczynić się do krzewienia wartości, które obejmują następujące ideały: dążenie do pokoju, rzędy prawa, partycypacji demokratycznej, równość płci. Według Giddensa wartości leżące u podstaw „dobrego społeczeństwa” pochodzą z wielu źródeł i opierają się na uniwersalnych fundamentach, nie trzeba ich eksportować z Zachodu do bardziej barbarzyńskich części świata (s.172). Filozof brytyjski przytacza w tym miejscu poglądy wybitnego polityka czeskiego, opozycjonisty, następnie prezydenta już wolnego kraju, kandydata do Nagrody Nobla W. Havla (1936– 2011). Zdaniem Havla refleksja nad wartościami europejskimi może prowadzić do dwuznacznych wniosków. Z jednej strony Europa krzewiła takie wartości, jak: prawa człowieka, swobody obywatelskie oraz praworządność, z drugiej strony, rzadko przypisywała je narodom zamieszkującym jej rozległe terytoria kolonialne. Co więcej, wojny światowe, faszyzm, totalitaryzm były wywołane przez Europejczyków. Zdaniem Havla, zastanawiając się nad dalszym zjednoczeniem Europy, musimy pokazać, że szkody wyrządzone przez jej wewnętrznie sprzeczną cywilizację można przewycięzać. Państwa na całym świecie, także w UE, rewidują obecnie swoją tożsamość, dochodząc do różnych wniosków, co sugeruje, że prawdopodobnie nie uda się objąć całej UE pojedynczą narracją (s. 176–177). Tożsamość zdaniem Giddensa nie zależy wyłącznie od tego, co dany podmiot polityczny twierdzi na swój temat, lecz musi się także pokrywać z tym, co o nim sądzi reszta świata. Według brytyjskiego autora Europie wydaje się, że zostawiła przeszłość kolonialną za sobą, dlatego może dziś głosić abstrakcyjne wartości w krajach, które dawniej uciskała. Jednak niełatwo jest uciec od przeszłości.

KWESTIA MIGRACJI

Unia zdaniem naszego autora znajduje się trudnej sytuacji. Obecnie, gdy imigracja zewnętrzna jest bardzo ściśle kontrolowana oraz ograniczana, władze UE proponują

migrację wewnętrzną, ponieważ mieszkańcy Europy powinni przenosić się w rejony oferujące miejsca pracy (s. 152). Współcześnie migracja nie jest kwestią wyłącznie lokalną czy regionalną, ale jest wynikiem i narzędziem globalizacji. Globalizacja prawie wszędzie prowadzi do wykorzenienia, co może przynieść pozytywne i negatywne skutki. Zmiany zachodzą niemal na każdym poziomie społeczeństwa.

WIELOKULTUROWOŚĆ A MIĘDZYKULTUROWOŚĆ

Autor porusza zagadnienie wielokulturowości, której źródeł politycznych i intelektualnych należy szukać w pismach np. C. Taylora. Wprawdzie powołuje się na Taylora później jednak podchodzi krytycznie do pomysłów kanadyjskiego filozofa. Według Taylora, analizując rozbieżności kulturowe w danym społeczeństwie, należy uwzględnić dwie idee. Pierwsza idea wskazuje, że wszyscy ludzie powinni cieszyć się jednakową godnością, niezależnie od swoich zwyczajów kulturowych i wyborów w zakresie stylu życia. Wielokulturowość zatem według niego implikuje zasadę powszechnego obywatelstwa w społeczeństwie. Druga idea wskazuje, że wielokulturowość zakłada politykę uznania. Nie chodzi tu o zachowanie odrębnych tożsamości, ale o wzajemne uznanie, a więc interakcję. Problem pojawia się wtedy, gdy grupy imigrantów są traktowane jako obce lub gdy same tak siebie postrzegają. Zgodnie z zasadami polityki wielokulturowości należy podjąć działania, które pozwolą temu zapobiec (s. 162).

Giddens uważa, że powinniśmy zrezygnować z określenia wielokulturowość i to z trzech powodów. Po pierwsze, po wielu latach niewłaściwego używania straciło swój sens. Po drugie, pojęcie wielokulturowości powstało, zanim globalizacja osiągnęła obecny poziom, który jest potęgowany współcześnie przez powszechny dostęp do Internetu. Po trzecie, nawet w swojej dojrzałej postaci wielokulturowość odnosi się do słowa „kultura” w znaczeniu, które było aktualne 30 lat temu, a nie obecnie. Zdaniem brytyjskiego autora termin „międzykulturowość” lepiej oddaje fakt, że jako wspólnota ludzka weszliśmy w nową erę różnorodności i spójności społecznej. Ta era jest według niego „uparcie” lokalna, a równocześnie fundamentalnie globalna, nie tylko dlatego, że ogarnia cały świat, ale przez to, że posiada zdolność przekraczania specyficznych kontekstów czasu i przestrzeni. W międzykulturowości nie chodzi tylko o znalezienie obcym kulturowo grupom miejsca w społeczeństwie, proponowanie kontaktów między mniejszościami a narodami, które je przyjęły, czy ograniczenie nierówności społecznych, zamiast tego nacisk kładzie się na procesy negocjacji i dialogu, które mogą odbudować przestrzeń publiczną (s. 166–167).

PRZYSZŁOŚĆ EUROPY

Kluczem do przyszłości Europy w perspektywie krótkoterminowej jest odbudowa gospodarki. Gospodarka europejska, jak zauważa nasz autor, rozwija się powoli i nierównomiernie, stopa bezrobocia pozostaje nadal wysoka, a wszystkie kraje UE są zadłużone. Zdaniem Giddensa należy dążyć do utworzenia unii bankowej i fiskalnej, a warunkiem ożywienia gospodarczego w strefie euro jest przyjęcie zasady wzajemności przez Niemcy. Ożywienie gospodarcze należy pogodzić z redukcją emisji dwutlenku węgla, a UE jak dotąd zrobiła w tym względzie niewielkie postępy (s. 70). Biorąc pod uwagę niezmiernie wysoki poziom bezrobocia, podstawowym zadaniem dla UE jest także utworzenie nowych miejsc pracy. Celem powinien być także powrót do produkcji. Sektor usług pozostaje podstawowym źródłem wzrostu gospodarczego. Ważne znaczenie dla każdego scenariusza ożywienia gospodarki wedle naszego autora będą miały reformy instytucji spoza tej sfery. Realizacja tych celów będzie wymagała zaciśnięcia współpracy międzynarodowej (s. 72).

ZMIANA KLIMATU

UE zdaniem brytyjskiego autora aspiruje do pozycji światowego lidera w walce z globalnym ociepleniem. Zmiany klimatu spowodowane działalnością człowieka są jednym z najpoważniejszych problemów, z jakim zmierzmy się w obecnym stuleciu. Zmiany klimatu są nieodwracalne. Fundamentem polityki UE związanej ze zmianą klimatu jest tzw. strategia 20/20/20. Oznacza ona, że do 2020 roku kraje członkowskie muszą ograniczyć emisje gazów cieplarnianych o 20% w porównaniu z poziomem z 1990 roku, zwiększyć udział odnawialnych źródeł energii w całkowitym zużyciu energii do 20%, jak również podnieść efektywność wykorzystania energii do 20% (s. 181). Spośród licznych inicjatyw związanych z realizacją tych celów najbardziej ambitnym projektem było utworzenie europejskiego systemu handlu emisjami (ETS), który zaczął działać w 2005 roku. UE popiera działalność Międzynarodowego Zespołu do spraw Zmiany Klimatu Organizacji Narodów Zjednoczonych (IPCC), którego zadaniem jest podsumowanie i interpretacja bieżącego stanu wiedzy naukowej na temat zmian klimatu oraz proponowanie rozwiązań, które pozwolą zahamować ten proces. Jak zauważa Giddens, obecnie emisja gazów cieplarnianych na świecie nie maleje, a zgodnie z pomiarami hawajskiego obserwatorium Mauna Loa stężenie dwutlenku węgla w maju 2013 roku pierwszy raz przekroczyło 400 cząsteczek na milion (ppm), a zatem osiągnęło najwyższy poziom od co najmniej 600 tys. lat (s. 191). Giddens w pełni popiera dążenia UE do zdobycia pozycji światowego lidera w zakresie strategii przeciwdziałania zmianom klimatycznym. Jego zdaniem

oba przedsięwzięcia, w których Unia pokłada nadzieję, a więc ETS i negocjacje pod egidą ONZ, jak dotąd zawodzą, a rewizji wymagają nieomal wszystkie obszary polityki klimatycznej Unii, jak też cała jej polityka środowiskowa (s. 192).

SZANSE I RYZYKO

Autor przekonuje, że wskutek przyspieszenia procesu globalizacji i nastania ery Internetu żyjemy obecnie w innym systemie społecznym i technologicznym. Giddens nazywa ten system *społeczeństwem dużych szans i dużego ryzyka* (s. 22). Nowe globalne współzależności, coraz szybsze tempo innowacji naukowych oraz technologicznych powodują że w naszym doświadczeniu szanse i ryzyko splatają się ze sobą ściślej niż kiedykolwiek, a my nie dysponujemy metodami pozwalającymi przewidzieć, jaki będzie ich bilans. W świat wzajemnych współzależności wpisane jest ryzyko systemowe. Nie wiemy z jednej strony, w jakim stopniu jesteśmy w stanie kontrolować ryzyko, np. zmiany klimatu, możliwość rozprzestrzenienia się broni jądrowej, pandemii oraz innych fundamentalnych zagrożeń, z drugiej strony poziom innowacji w takich dyscyplinach, jak np. genetyka, jest zadziwiający. Szanse i ryzyko zdaniem brytyjskiego autora łączą się ze sobą na wiele sposobów, które nie dają się przewidzieć.

ZAKOŃCZENIE

Nawiązując do tytułu książki *Europa burzliwy i potężny kontynent*, autor ma nadzieję, że dzisiejsze niepokoje społeczne w Europie nie dorównają skalą napięciom i konfliktom znanym nam z przeszłości. Unia nadal może się rozpaść w wyniku reakcji łańcuchowej na czynniki pozostające poza kontrolą krajów członkowskich, a niezbędny krok ku większemu zjednoczeniu i demokracji może okazać się niemożliwy. Jednak ściśle zintegrowana Unia mogłaby stać się potęgą w skali światowej i właśnie do tego powinni, zdaniem autora, obecnie dążyć euroentuzjaści. UE ma szansę nie tylko na rozwój, lecz także na wyeliminowanie części swoich historycznych ograniczeń i sprzeczności (s. 257).

* * * *

Tytuł książki *Europa burzliwy i potężny kontynent* w pełni obrazuje obecną sytuację w Europie. Europa przedstawiana jest współcześnie jako potężny i silny

oraz niezależny kontynent. Jednocześnie na jej terytorium, np. na Ukrainie, mają miejsce burzliwe walki. Autor w swojej książce zabiera głos w sprawie przeszłości Europy, pokazując jednocześnie, co powinna uczynić Unia Europejska i jej przywódcy, aby nie tylko nie rozpadła się Unia, ale by mogła rozwijać się i zajmować znaczące miejsce w świecie. Autor porusza w książce wiele bardzo ważnych problemów, m.in.: problemy w strefie euro, bezrobocie, migracji, wielokulturowości i międzykulturowości, zmiany klimatu oraz wiele innych. Jest to bardzo ciekawa pozycja, która w bardzo przystępny sposób ukazuje szanse i zagrożenia dla współczesnej Europy.

KS. ROBERT PUZIA CM

Norbert Bolz, *Das Wissen der Religion*, München: Wilhelm Fink Verlag 2008, ss. 163. ISBN 978-7705-4676-3.

Osoba współczesnego, niemieckiego myśliciela Norberta Bolza jest w Polsce raczej jeszcze mało znana. Także jego publikacje oczekują w naszym kraju na szersze zainteresowanie i dokładniejszą analizę. Tymczasem ów działający na Uniwersytecie Technicznym w Berlinie teoretyk mediów i kultury komunikacji odważnie zabiera głos w najbardziej aktualnych sprawach, które mają odniesienie do współczesnego europejskiego społeczeństwa. Jednak zamiarem berlińskiego filozofa nie jest podawanie gotowych rozwiązań, bowiem Bolz nie chce w ten sposób uprawiać ideologii „wszystko wiedzącego”. Jego zamiarem jest natomiast skłonić do refleksji i pobudzić do bardziej konstruktywnych dyskusji.

Jakiś czas temu we współczesnej Europie rozgorzał spór o miejsce religii w europejskim społeczeństwie. Jednak tocząca się na kanwie tego sporu dyskusja w swoich wywodach prowadziła i nadal niekiedy prowadzi do absurdalnych wniosków, za którymi następują niemniej absurdalne postawy, czy pozbawione logiki konkretne działania. Tymczasem Bolz ma świadomość ogromnej roli religii w życiu społecznym. Nie chcąc zatem pozostać obojętnym wobec tego problemu Bolz zabiera głos publikując swoją książkę „Das Wissen der Religion” (Wiedza religii).

Omawiana książka składa się z piętnastu esejów, czy raczej jak to nazywa sam autor, rozważań. Wydaje się najpierw wskazane, aby przedstawić tytuły wszystkich esejów, ponieważ stanowią one pewną wskazówkę odnośnie treści zawartych w rozważaniach berlińskiego filozofa: 1. Wir gute Europäer (My dobrzy Europejczycy); 2. Der Stand der Dinge (Okoliczności spraw); 3. Fundamentalismus und Zivilreligion (Fundamentalizm i religia cywilna); 4. Konsumismus und Boutique-Religion (Konsumizm i religijność „sklepowa”); 5. Die Weltmeister